

BIULETYN KOWIEŃSKI WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr.

Wilno, dnia 27 października 1927 roku.

93.

Treść numeru:

| I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ. | | Dział. | Str.- |
|--|---|--------|-------|
| 1. | Prasa zagraniczna i litewska o stosunkach polsko-litewskich.- | I. | 1. |
| 2. | Zerwanie rokowań litewsko-sowieckich w sprawie podpisania traktatu handlowego.- | " | 4. |
| II. ŻYCIE GOSPODARZE.- | | | |
| 3. | Opanowanie litewskich fabryk zapalek przez koncern szwedzki.- | II. | 1. |
| 4. | "Meneler Dampfboot" o stosunkach handlowych pomiędzy Polską a Litwą.- | " | 1. |
| 5. | "Rytas" o traktatach handlowych Litwy z zagranicą.- | " | 5. |
| 6. | Wywiad "Lietuvy" z ministrem rolnictwa w sprawach reformy rolnej.- | " | 4. |
| 7. | "Socjaldemokratas" o bankructwach na Litwie.- | " | 7. |
| III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁ. | | | |
| 8. | "Baltische Presse" o stosunkach wewnętrznych na Litwie.- | III. | 1. |
| 9. | "Lietuva" o nastrojach wsi litewskiej. | " | 1. |
| 10. | "Liekuvis" o taktyce partyj lewicowych. | " | 1. |
| 11. | "Lietuvos Zinios" o niebezpieczeństwie komunistycznym na Litwie. | " | 1. |
| 12. | Sprawa referendum w prasie litewskiej. | " | 3. |
| IX. PRZEGLĄD PRASY LITEWSKIEJ W POLSCE. | | | |
| 13. | Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich.- | IX. | 1. |
| 14. | Kronikarskie wzmianki prasy litewskiej. | " | 3. |



I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa zagraniczna i litewska o
stosunkach polsko-litewskich. -

"Le Temps" z 20/X.r.t. Artykuł p.t.: "Polska a Litwa".

Streszczenie:

Według wiadomości z Genewy generalny sekretarjat Ligi Narodów jest w posiadaniu dokumentu, przy pomocy którego rząd litewski zamierza wytoczyć przed wielką instytucją międzynarodową sprawę nowego konfliktu z Polską. Osądzić zarzuty litewskie da się jedynie po zaznajomieniu się z tekstem noty. Narazie natomiast sama inicjatywa rządu kowieńskiego nasuwa pewne wnioski. Zatarg ostatni wywołany został przez incydent szkolny. Kowno wówczas ujawniło zamiar przedłożenia w Genewie petycji w sprawie represyj polskich w Wileńszczyźnie. Uważaliśmy - w związku z tem - że nie jest to zbyt pewny sposób uregulowania konfliktu, gdyż polemika mogłaby wznieść się jeszcze więcej. Zamiast skierować do sekretarza generalnego Ligi Narodów zwykłą petycję w sprawie ochrony mniejszości litewskiej w Polsce, rząd litewski uważa za swój obowiązek uczynienia daleko poważniejszego demarche przez zwrócenie się do Rady Ligi Narodów z powołaniem się na art. 11 paktu genewskiego, traktujący o niebezpieczeństwach, zagrażających pokojowi powszechnemu. -

Dziwnem jest zwracanie się rządu kowieńskiego do Rady Ligi Narodów w chwili kiedy Polska bynajmniej wojną Litwie nie grozi. Są wprawdzie okoliczności, mogące narużyć stosunki międzynarodowe, lecz to Litwa właśnie je stworzyła, odmawiając od 1920 r. kategorycznie nawiązania z Polską jakichkolwiek stosunków oraz ogłaszając nawet "stan wojny" z Polską. Dla zapobieżenia wszystkiemu, coby mogło pokój zakłócić, należy odwołać "stan wojny" jakiego chce Kowno i szczerze ustalić normalne stosunki pomiędzy Polską a Litwą. Taka jest rada, jakiej - w całej jej rozciągłości logicznej - powinni Litwie udzielać ci wszyscy, którzy na utrzymaniu pokoju w Europie zależy. Wszystko pozwala przypuszczać, że w Genewie nie omieszkają tego uczynić. -

W każdym razie jednak Rada Ligi Narodów wciąż nie z konieczności kwestuje tę na porządek dzienny swej sesji grudniowej i wysłucha, rzecz prosta, expose obu stron zainteresowanych. Zapytać wszelako trzeba w jakim celu rozmyślnie się wywołuje konflikt podobny? Czyżby Litwa naprawdę się spodziewała uregulować tą drogą w Genewie kwestję wileńską? Byłby to ze strony Litwy dziwny błąd. W sprawie okupacji Wilna na bowiem Polska na swe poparcie decyzję Konferencji Ambasadorów, zatwierdzoną przez Radę Ligi Narodów, tak, że kwestja ta w żadnym wypadku w Genewie ponownie się nie wyłoni. Czego szuka przeto rząd kowieński? Niepodobna narazie na to odpowiedzieć. Faktem jest tylko, że p. Wol-demaras, który się zdawał być skłonny do przyjęcia rad mocarstw zachodnich, którym - dla dobra pokoju powszechnego zależy na zbliżeniu polsko-litewskiem, zmienił w sposób szczególny swe stanowisko od czasu swej ostatniej wizyty w Berlinie. Być może jest to tylko prosty zbieg okoliczności, ci i obecna polityka Kowna w stosunku do Polski da się tłumaczyć chęcią zapobieżenia poważnym trudnościom wewnętrznym z jakimi gabinet Wol-demarasa ma dziś do czynienia. -

W grudniu ujawnią się wpływy i czynniki, związane z całą tą dziwną sprawą. -

"Neue freie Presse" z 20/X. Artykuł p.t.: "Zatarg polsko litewski". Streszczenie:

Sfery polityczne w Anglii nader poważnie się zapatrują na zatarg polsko-litewski, ze względu na to, iż dyktator litewski Woldemaras jest osobistością nader twardą, nieskłoną do żadnych ustępstw.

W kołach niemieckich natomiast nie wierzy się w grożące pokojowi powszechnemu niebezpieczeństwo, gdyż Polska nie wykazała względem Litwy wojowniczych zamiarów, zaś Litwa jest zbyt mała, aby podjąć mogła przeciwko Polsce skuteczne działania wojenne.-

"Germania" z 18/X.r.b. Artykuł p.t.: "W sprawie ostatniej rozgrywki polsko-litewskiej". Streszczenie:

Nie tając swego uznania dla stanowisk i taktyki Marszałka Piłsudskiego w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, pisze organ centrum niemieckiego co następuje:

Niejednokrotnie już w czasach ostatnich złożył Piłsudski dowody swej pokojowej, zdecydowanej polityki wschodniej. W najkrytyczniejszym momencie konfliktu polsko-litewskiego taktyka Piłsudskiego nie tylko sytuację wyjaśniła, lecz nawet wyciągnęła dla siebie podwójną korzyść. Z jednej bowiem strony podkreślona została agresywność Litwy w przeciwieństwie do ugodowej rezerwy Polski; z drugiej strony zaś - osiągnął Piłsudski sukces w dziedzinie polityki wewnętrznej, wzmacniając drogą zdecydowanej i umiarkowanej zarazem taktyki sytuację swego rządu wewnątrz kraju, a jednocześnie stawiając ponownie w sposób drastyczny przed oczy socjalistycznych, wewnętrznych wrogów Woldemarasa, całą "nieobliczalność" ich premjera.-

W ten sposób Polska wyszła ze całej tej przykrewnej afery obronną ręką, odnosząc notabene sukces. Gra się udała Piłsudski przeciął splątany węzeł we właściwym miejscu i Warszawa mogła w odpowiedniej chwili swemu ministrowi spraw zagranicznych potrzebne karty do rąk wcisnąć.-

"Baltische Presse" z 22/X.r.b. Artykuł p.t.: "Stosunki polsko-litewskie". Streszczenie:

"Neue Wiener Abendblatt" z 21/X. publikuje artykuł w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, konstatuując, że Polska prowadzi politykę pokojową, zaś Litwa dopuściła się względem mniejszości narodowych aktów gwałtu, które podkopały autorytet moralny Litwy w całym świecie. Rząd litewski popiera nacjonalistyczną agitację na Litwie. W szkołach litewskich poświęca się co tydzień godzinę sprawie wileńskiej. Faszyzm litewski uprawia jedynie politykę zagraniczną prestigeu. Dziwić się należy, dlaczego Chamberlain wyraźnie nie oświadczył Woldemarasowi, że Litwa uprawiać ma politykę pokojową.-

Pożądanem jest, aby Liga Narodów zlikwidować mógł konflikt, pomiędzy obu sąsiadnymi państwami.-

"Lietuva" N.239 z 22/X.r.b. Artykuł p.t.: "Skarga litewska do Ligi Narodów, a kwestja wileńska". Streszczenie:

Skarga litewska do Ligi Narodów w sprawie przesiedleń Litwinów w okupowanej Wileńszczyźnie znalazła w prasie zagranicznej i sferach Ligi Narodów szeroki oddźwięk

Rzecz prosta, nikt narazie orzec nie może, jaką procedurę zastosuje Rada Ligi Narodów do skargi litewskiej, lecz zarówno przeciwnicy tej ostatniej, jak też jej stronnicy, przyznają, że skarga opracowana została w niezwykłe poważnej i przekonującej formie.-

Kiedy rząd Piłsudskiego przygotowywać zaczął w prasie polskiej teren na prześladowania Litwinów, fabrykując "listy z Worn" i t.p. - nie spodziewał się wcale, że cała sprawa tak prędko do Genewy trafi. Warszawa się spodziewała, że rząd litewski - w imię odwetu - jąć się będzie represyj względem Polaków na Litwie. Wywołałoby to pożądaną dla Polski zwrot całej sprawy.-

Trudno przewidzieć, jakiej polityki rząd polski by się chwycił w takim wypadku. Wszelako rząd litewski się nie omylił, uważając prześladowania Litwinów w Wileńszczyźnie za realizację ogólnego planu polskiego, skierowanego przeciwko bytowi niepodległej Litwy. Nie złapanie się Litwy na wędkę prowokacji, zmusiło Piłsudskiego do porzucenia swego planu. Polska usiłuje w związku z tem nie dopuścić do rozstrzasanania skargi litewskiej w Genewie.-

Wprawdzie "Le Temps" i "The Times" dziwnie zgodnie dali Litwie do zrozumienia, że skarga litewska nie odnie się w Genewie sukcesu i że powinna Litwa szukać porozumienia z Polską. Rząd litewski wszelako na to się nie zgodził i sprawę skargi doprowadził do końca. Wywołało to wyraźne niezadowolenie wśród pewnych członków Rady Ligi Narodów. "Frankfurter Ztg" i inne pisma komunikują, że Briand odbył niedawno konferencję z posłem litewskim w Paryżu p. Klimasem w sprawie skargi, przy czem p. Briand w dość stanowczej formie miał oświadczyć, że skarga litewska nie znajdzie bodaj uznania w Genewie, gdyż powoływanie się Litwy na art. 11 paktu genewskiego jest nieuzasadnione, wobec nieistnienia niebezpieczeństwa wojny pomiędzy Litwą a Polską. Sprawa wileńska jest w rozumieniu Ligi Narodów zakończona w związku z decyzją Konferencji Ambasadorów. P. Briand wykazał, że podobną opinię zowią także inni członkowie Rady Ligi Narodów. Z oświadczeń p. Brianda wnioskowaćby należało, że Rada Ligi Narodów zapatruje się na skargę litewską, jako na wysiłki wysunięcia na forum międzynarodowym sprawy wileńskiej.-

W związku z powyższem, dochodzą z Genewy wiadomości, że w tamtejszych sferach politycznych nota litewska wywołała duże zadowolenie, jako sposobność do gruntownego rozważenia problemu stosunków polsko-litewskich. Podobnie oceniają krok Litwy niektóre pisma polskie, jak np: "Czas" pisząc, że istota całej sprawy polega nie na skardze, a tylko na możliwościach nawiązania pomiędzy obu państwami stosunków. Socjalistyczny "Robotnik" zaznacza, że kwestja wileńska nie jest rozstrzygnięta. Prasa francuska również pisze, że Litwa pragnie wysunąć kwestję wileńską w Radzie Ligi Narodów i oczekuje poparcia ze strony Niemiec.- Kwestja wileńska, którą Polska stara się gwałtem uznać za zlikwidowaną, wysuwa się sama na forum międzynarodowe.-

Trudno orzec, czy kwestja wileńska rozpatrywana będzie w Genewie w najbliższym czasie. Podkreślić wszelako trzeba, że kwestja ta jest w kombinacjach politycznych aktu alna i że utrzymanie pokoju powszechnego nagwałt się jej rewizji domaga.-

"Lietuvos žinios" N. 240 z 24/X.r.o. Artykuł p.t. "Kwestja wileńska, a opinja światowa". Streszczenie:

Litwa zwykle wierzy w to, że opinja światowa w sprawie wileńskiej ją poprze. Litwa spodziewa się bowiem, że opinja światowa stojąc na straży sprawiedliwości nie zgodzi się na krwawą krzywdę, jakiej Litwa doznała ze strony

Zeligowskiego. Wszelako w tak ważnej sprawie, jak kwestja odzyskania Wilna, wszystkie czynniki muszą być należycie ocenione. To też i z opinii światowej i jej nastrojów musi sobie Litwa dobrze zdawać sprawę, ażeby nie doznać zawodu. Opinia światowa bowiem stanowi jeden z głównych czynników walki przeciwko imperjalistycznym zakusom państw poszczególnych, a więc jest na ręce Litwie w dążeniach jej do odzyskania zagrabionej stolicy. Litwa nie może jednak wiernie oczekiwać na wyrok opinii publicznej w sprawie wileńskiej. Litwa winna opinię światową zainteresować, wyzyskując w tym celu zarówno akcję rządu, jak prasę, nawet działalność poszczególnych jednostek, bawiących zagranicą. Wszelkimi sposobami musi Litwa wysuwać przed forum międzynarodowe swe prawa do Wilna, wykazując jednocześnie niesłuszne pretensje wrogów Litwy. Litwa, zdając sobie sprawę, że imperjaliści polscy dążą do przeciągnięcia opinii światowej na swą stronę wysiłki swe powinna podwoić. Z drugiej strony, dążąc do wyrobienia opinii światowej w przychylnym dla Litwy duchu starać się Litwa musi o oczyszczenie się z wszelkich zarzutów. Skarżąc się na pogwałcenie sprawiedliwości i prawa winna Litwa obutych zasad ściśle przestrzegać. Cała wewnętrzne życie Litwy powinno być tak zorganizowane, ażeby głos narodu litewskiego miał na forum międzynarodowym należytą wagę. Głos rządu, opartego na zaufaniu wszystkich grup politycznych w kraju w polityce międzynarodowej zawazy o wiele więcej, aniżeli głos dyktatora opartego na sile wojskowej. Akcja wolnej prasy również się ocenia wyżej, aniżeli akcja prasy skrepowanej.-

Przeciągnięcie opinii publicznej w sprawie wileńskiej na stronę litewską równoznacznem jest niemal ze zdobyciem przez Litwę sympatji na całym świecie. Ponieważ zaś sympatje te mogą być zdobyte jedynie w sposób powyższy przeto Litwa przygotowując się do ratowania Wilna winna wykluczyć ze swego życia wewnętrznego wszystko to, co ją skompromitować może w oczach świata demokratycznego.

Z e r w a n i e r o k o w a ń l i t e w s k o - s o w i e c k i c h w s p r a w i e p o d p i s a n i a t r a k t a t u h a n d l o w e g o . -

"Siewodnia" N. 241 z dnia 25 października r. b. .-

Litwa zerwała ostatnio rokowania z Sowietami w sprawie podpisania traktatu handlowego. Litwa bowiem oczekiwała ze strony Sowietów konkretnego zażeklarowania wysokości zakupów sowieckich na Litwie. Okazało się jednak, że sumy asygnowane na ten cel przez rząd sowiecki są tak nieznaczne iż absolutnie nie mają znaczenia, ani dla przemysłu, ani dla rolnictwa litewskiego.-

Wypadek powyższy uważać należy za dość znamienny jeżeli chodzi o stosunki państw nadbałtyckich z Sowietami. Zrywając rokowania z rządem sowieckim Litwa raz jeszcze podkreśliła, że interesy jej gospodarcze z trudem dają się pogodzić z tendencjami Sowietów, mającymi przeważnie podłoże polityczne.-

II. ŻYCIU GOSPODARCZE.-

Opanowanie litowskich fabryk zapalek przez koncern szwedzki.-

"Echo" N. 240 z 23 października r. b. k.-

Szwedzki koncern zapalczany nabył ostatnio na własność wszystkie litowskie fabryki zapalek. W związku z tem wszystkie fabryki zapalek na Litwie mają stanąć, za wyjątkiem jednej, należącej również do pomienionego koncernu fabryki w Słobodzie, urządzonej według ostatnich wymagań techniki. Maksymalna cena za poszczególne przedsiębiorstwa wyniosła 130 tys. dolarów amerykańskich.

Koncern szwedzki dąży do skupienia światowej produkcji zapalek. Koncern jest już bliski osiągnięcia tego celu. Produkcja zapalek we wszystkich niemal krajach znajduje się pod kontrolą szwedzką. Ostatnio koncern szwedzki działalność swą rozwinął w państwach nabałtyckich i w Polsce.

Oddawna już na Litwie się toczyły rokowania pomiędzy przedsiębiorcami krajowymi, a koncernem, doprowadzając w rezultacie do zupełnego porozumienia.

Według statystyki oficjalnej istnieje na Litwie sześć fabryk zapalek, z czego 5 przypada na Kowno, jedna zaś na prowincję. Fabryki zapalek zatrudniają ogółem 404 robotników, co stanowi przeszło 5% ogólnej liczby robotników zatrudnionych w przemyśle litewskim. Zaznaczyć należy, że przemysł zapalczany na Litwie ujawnił tendencje rozwojowe. W ostatnich czasach rozpoczął się nawet eksport zapalek litewskich zagranicę, głównie zaś do Anglii. Eksport z każdym rokiem wzrastał.

Koncern szwedzki nie będzie się niewątpliwie troszczył o rozwój eksportu zapalek z Litwy. Będąc zainteresowany w utrzymaniu równowagi na światowym rynku zapalek, koncern szwedzki dążyć będzie bezwarunkowo do wykluczenia Litwy z liczby konkurentów na rynkach zagranicznych. W ten sposób opanowanie produkcji zapalczanej na Litwie spowoduje się faktycznie do redukcji jej w granicach konsumpcji wewnętrznej. Rezultaty tego nie dadzą na siebie długo czekać. Spodziewana jest zwyżka cen na zapalki. Jednocześnie wzrośnie liczba bezrobotnych, a przytem zmniejszy się czynny bilans eksportu litewskiego. Wszystkie te względy przemawiają ujemnie w sprawie skupienia produkcji zapalek na Litwie w rękach R~~u~~ Szwecji.

Dwóch byłych właścicieli fabryk zapalek na Litwie zabezpieczyli sobie jednak zawczasu byt naprzyszłość, - gdyż jednak z nich zapewnił ~~maxix~~ sobie dożywotnie stanowisko w charakterze dyrektora, drugi zaś w charakterze głównego majstra.-

"Memeler Dampfboot" o stosunkach handlowych pomiędzy Polską a Litwą.-

"Memeler Dampfboot" N. 249 z 23 października r. b. Artykuł p. t.: "Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Litwą". Streszczenie:

Normalny rozwój gospodarczy Europy Wschodniej wciąż jeszcze jest uwarunkowany wpływami politycznymi. Nie został jeszcze np: zawarty pakt handlowy pomiędzy Polską a Rosją, państwa nabałtyckie czują się skrzepowane wskutek

braku traktatu handlowego z Sowietami /niedawno dopiero Lotwa zawarła odnośny pakt z Rosją Sowiecką/.Przeciwieństwom wreszcie polityczne pomiędzy Polską a Litwą wielce szkodliwie oddziałuje na handel obu tych krajów.-

Nie bycie dotychczas ścisłych danych statystycznych o stosunkach handlowych pomiędzy Polską a Litwą.- Ponieważ się obecnie przewiduje rozpoczęcie rokowań pomiędzy Polską a Litwą,ważną jest rzeczą zapoznanie się ze statystyką handlu polsko-litewskiego.Centralne Biuro Statystyczne w Warszawie opublikowało ostatnio odnośne dane statystyczne,które jednak obejmują tylko 1924 - 1925 rok.Tymczasem w 1926 roku handel pomiędzy Polską a Litwą nie tylko się nie zmniejszył, lecz nawet wzrósł,szczególnie jeżeli chodzi o polski eksport węgla kamiennego do Litwy.Opublikowane dane statystyczne w Warszawie są w związku z tem bardzo cenne,przyjawszy nawet, że pojedyncze cyfry mogą być wygórowane.-

Nie należy się dziwić, że stosunki handlowe pomiędzy Polską a Litwą nie mogą być zbyt rozwinięte.Składają się bowiem na to specjalna okoliczności polityczne.Temniemniej dane statystyczne wykazują, że stosunki handlowe pomiędzy dwoma państwami nadbałtyckimi, do jakich należy zaliczyć Polskę i Litwę, nie są tak nieznaczne, jakby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło.Handel polsko-litewski jest znacznie mniejszy, rzecz prosta, aniżeli handel Prus Wschodnich z Polską.Okoliczność ta jest dla Litwy bardzo niepomyślna, gdyż zamiast bezpośrednio korzystać z towarów Polski, Litwa musi brać towary za pośrednictwem Prus Wschodnich.-

Import Polski z Litwy wynosił w 1924 roku ogółem 167 tonn oraz 25 sztuk koni.Ogólna wartość tego importu wynosiła 447.000 złotych.W 1925 roku importowała Polska z Litwy 75 tonn wartości 162.000 zł.; jednocześnie importowała Polska 11 koni.Natomiast eksport Polski do Litwy wyniósł w 1924 roku 10.212 tonn, wartości 7.670.000 złotych; w 1925 roku zaś 39.746 tonn wartości 10.784.000 złotych.Należy przytem uwzględnić, że obszar Kłajpedy został potraktowany jako część litewskiego terytorjum celnego.Ponieważ zaś Kłajpeda odegrywa także rolę portu tranzytowego dla Polski przeto część wymienionych towarów uważać należy, jako towary tranzytowe.

W imporcie polskim z Litwy główne miejsce przypada na motory /18 i 0,8 tonny wartości 38.000 litów/.Prawdopodobnie chodzi tu o towary tranzytowe.Pozatem importowała Polska z Litwy jaj na sumę 30.000 złotych, produktów mlecznych na sumę 29.000 złotych, ryb na sumę 11.000 złotych, wyrobów żelaznych na sumę 11.000 złotych, książek i czasopism na sumę 6.000 złotych, łańcuchów na 5.000 złotych i t.pł W 1924 roku eksportowała Litwa po za wymienionemi produktami sporą ilość cygar i papierosów do Polski /na sumę 201.000 złotych./.Eksport wyrobów cynowych ustał jednak z chwilą wprowadzenia w Polsce monopolu tytoniowego.

Odmienne natomiast wygląda eksport Polski do Litwy.Polska produkuje szereg artykułów, jakie Litwa bezwarunkowo musi importować:a mianowicie: węgiel kamienny, cukier, naftę i olej skalny, wyroby tekstylne.Wskutek bezpośredniej granicy polsko-litewskiej otwierają się dla Polski pomyślne konjunktury zbytu wymienionych towarów na rynku litewskim Zwłaszcza jeżeli chodzi o wyroby tekstylne, to Litwa jest jednym z najpożądanych odbiorców.

Z eksportu polskiego do Litwy w 1921 roku o ogólnej wartości 10.784.000 złotych, przeszło połowa przypada na wyroby tekstylne.Litwa importowała mianowicie z Polski tkanin bawełnianych na sumę 4.396.000 litów oraz wyrobów z wełny na 2.662.000 złotych.Cyfry powyższe wykazują wzrost, gdyż w 1924 roku wynosiły one odpowiednio:2.354.000 złotych

/wyroby z bawełny./ 1.804.000 złotych /wyroby z wełny/,
 W zakres eksportu polskiego do Litwy w 1925 roku wchodzi
 również trykotaż /83.000 złotych/, ubrania, /295.000 zł./
 podczas kiedy w 1924 roku tylko 93.000 złotych/, artykuły
 mody /78.000 złotych/, krawaty, serwetki i t.d. /33.000 zł./
 wyroby z jedwabiu /18.000 zł./, Eksport węgla kamiennego z
 Polski do Litwy wynosił w 1925 roku 32.491 tonn, wartos-
 ci 620.000 złotych. Eksport węgla kamiennego w 1926 roku
 wzrósł znacznie, dochodząc podobno do cyfry 100.000 tonn.
 Cukru eksportowała Polska do Litwy w 1925 roku 3.887 tonn
 wartości 1.948.000 złotych; w 1924 roku zaś tylko 3.374 ton-
 ny, wartości 2.316.000 złotych. Co się tyczy smarów mineral-
 nych, to eksportowała Polska w 1925 roku do Litwy: oliwy
 do motorów 325 tonn, /38.000 złotych/, smarów 58 tonn
 /11.000 złotych/, parafiny i wazeliny 70 tonn /55.000 zło-
 tych/. Innych olejów i smarów 33 tonn /5.000 złotych/.

Mimo, że tranzyt drzewa z Wileńszczyzny i Gro-
 dzieńszczyzny po Niemnie jest skrepowany wędrowały z Polski
 do Litwy spore ilości materiału leśnego. W 1925 roku spławio-
 no 1035 tonn obrobionego drzewa i 405 tonn surowca na ogół-
 ną sumę 96.000 złotych. Eksport zboża i karmu dla bydła
 wyniósł w 1925 roku z Polski do Litwy / 245 tonn na sumę
 66.000 złotych; produkty z kartofli 29 tonn na sumę 14.000
 złotych; nasiona 43 tonn, na sumę 45.000 zł. cement 45,5 tonn
 na sumę 2.000 zł. W 1926 roku eksport cementu z Polski do
 Litwy wyraził się sumą 3.000 tonn. Lebli eksportowała Pol-
 ska do Litwy w 1925 roku 33 tonn, na sumę 57.000 złotych,
 chemikalji /nawozy sztuczne/ 455 tonn na sumę 79.000 złotych,
 wyrobów ze szkła 21,5 tonn na sumę 19.000 złotych, wyro-
 bów z cynku 21 tona na sumę 30.000 złotych, maszyn 10 tonn
 na sumę 41.000 złotych, produktów chemicznych, jak np: fabby
 i t.p. 9 tonn, na sumę 15.000 złotych i t.d.

Z powyższego wynika, że stosunki handlowe pomiędzy
 Polską są jednostronne, przyczem Litwa, jako odbiorca odegra-
 wa dla Polski pokaźną rolę. Z ogólnego importu litewskiego,
 wynoszącego w 1925 roku 125.000.000 franków złotych na
 Polskę przypada okrągłe 6%. Importuje natomiast Polska z Lit-
 wy nie całe 0,5%. Zaznaczyć przytem należy, że eksport Pol-
 ski do Litwy ma pomyślne perspektywy na przyszłość, podczas
 kiedy eksport litewski do Polski pomyślnych nadziei nie
 rokuję. Na litewskim rynku zbytu rywalizuje Polska z Niem-
 cami, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyroby tekstylne, węgiel
 kamienny, cukier, cement i maszyny. Atutem Polski w tym wy-
 padku jest bliskość granicy litewskiej i możliwość wyzyska-
 nia głównie własnych kolei żelaznych. Niemcy natomiast mają
 nad Polską tę przewagę, że są najlepszym odbiorcą produktów
 litewskich, które w Polsce zbytu nie znajdują.

"Rytas" o traktatach handlowych
 Litwy z zagranicą. -

"Rytas" N. 238 z 21 października r.b. Artykuł p.t.: "Na-
 sze traktaty handlowe z zagranicą. - " Streszczenie:

Na porządku dziennym prac Ministerstwa Finan-
 sów znajduje się przedewszystkiem kwestja traktatu handlo-
 wego z Niemcami. Jak wiadomo rokowania w sprawie traktatu
 handlowego z Niemcami zapoczątkowane zostały w drugiej po-
 łowie czerwca r.b. Faktycznie były to jednak wzajemna wymia-
 na projektów, poczem rokowania zostały zawieszono celem roz-
 patrzenia wręczonych sobie nawzajem projektów. Ministerstwo
 Finansów odbywa obecnie narady z Izba Handlu i Przemysłu

Wielkopolską i krajpedzką celem zasięgnięcia ich rady w sprawie podatkowej przez komisję niemiecką wniosków. W naradach bierze również udział Izba Rolnicza, oraz inne zainteresowane w tej sprawie instytucje. Dalszy ciąg rokowań litewsko-niemieckich, zależeć będzie od porozumienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych z rządem niemieckim.-

Ze strony litewskiej stawiane są następujące wymagania: uzyskanie ulg celnych przy eksporcie bydła, ptactwa mięsa i koni, a jednocześnie zapewnienie swobodnego importu bydła i mięsa do Niemiec. Dla Litwy kwestja to zasadnicza.- Obecnie pruskie ministerstwo rolnictwa w kazdej chwili eksport bydła i mięsa z Litwy może ograniczyć powołując się na względy sanitarne. Ostatnio np: pruskie ministerstwo rolnictwa wydało zakaz importu świniny z Litwy. Faktu tego nie podobna inaczej tłumaczyć, jak tylko nieprzyjaznymi uczuciami ze strony niemieckiej. Stwierdzić należy, że Niemcy często kroć wyzyskują względy gospodarcze dla celów czysto-politycznych, nie mówiąc już o chęci zmniejszenia konkurencji dla własnych produktów rolnych.-

Litwa żywi nadzieję, że sprawa eksportu koni i nie rogiaczny z Litwy do Niemiec nie napotka zbyt licznych trudności, natomiast eksport bydła i mięsa może być ze strony niemieckiej mocno kwestjonowany.-

Wobec komplikacyj połączonych z zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, szczególnie ważną jest dla Litwy rzeczą szukanie rynków zbytu w innych krajach. W tym względzie odniosła Litwa pewien sukces, starając się uzyskać rynek zbytu dla mięsa w Szwecji, która podobnie, jak Anglja i inne państwa nie stawia zbyt dużych przeszkód importowi bydła i mięsa z Litwy. Co się tyczy państw nadbałtyckich to udział ich w ostatniej konferencji ekonomicznej świadczy o ich chęciach zbliżenia ekonomicznego z Litwą. Możliwym jest, że w roku bieżącym jeszcze dojdzie się do wprowadzenia w życie klauzuli nadbałtyckiej, przez co urzeczywistni się zbliżenie ekonomiczne Litwy, Estonji i Łotwy.-

Rokowania z Sowiećami w sprawie zawarcia traktatu handlowego, jakie prowadzone były w roku ubiegłym nie zostały ponownie nawiązane ponieważ Litwa oczekuje w jakim stopniu się ujawni siła nabywcza Sowiećów w stosunków do wyrobów litewskich. Doświadczenie ostatnich czasów wykazało że Sowiećy naogół niewielkie czynią na Litwie zakupy, co rzecz prosta, nieznanzny jedynie wpływ wywiera zarówno na przemysł, jak na rolnictwo litewskie. Okoliczność ta nada kierunek przyszłym rokowaniom litewsko-sowiećkim w sprawie traktatu handlowego. Zaznaczyć jednocześnie należy, że znaczna część traktatu pokojowego Litwy z Sowiećami nie została jeszcze wprowadzona w życie.-

Pozostaje wreszcie traktat handlowy Litwy z Włochami, który tak, czy inaczej wskutek zbyt wielkiego dystansu jaki dzieli Litwę i Włochy specjalnego znaczenia ekonomicznego dla żadnego z tych krajów mieć nie będzie. Traktat ten dotyczyć będzie głównie eksportu celulozy i forniru z Litwy. Artykuły te korzystać będą z poważnych ulg celnych włoskich.-

Wywiad "Lietuwy" z ministrem rolnictwa w sprawach reformy rolnej.-

"Lietuva" N.238 z dnia 21 października r.b. Wywiad z ministrem rolnictwa p.Aleksą p.t.: "Prace rolne, a wysiłki

rządu". Streszczenie: Litewski minister rolnictwa p. Aleksa udzielił w dniu 20 października r. b. przedstawicielom prasy kowieńskiej następujących informacji w sprawie ubiegłych, obecnych i przyszłych prac Ministerstwa Rolnictwa w zakresie reformy i urządzeń rolnych. -

Według posiadanych wiadomości do dnia 1-go stycznia 1927 roku na terenie całej Litwy rozparcelowano 80% dworów, czyli około 500 tys. ha. W tym samym czasie rozparcelowano wioski na osiedla pojedyncze zaledwie 25% t. zn. około 350.000 ha. Dworów nierozparcelowanych pozostało jeszcze około 100.000 ha, za wyjątkiem norm nietykalnych. Obszar zaś wiosek, jakie należy rozparcelować na osiedla pojedyncze wynosił na wiosnę roku bież. 1.350.000 ha. Dotychczas większą uwagę się zwracało na parcelację gruntów dworskich i dlatego parcelacja wiosek nieco się przewlekła. Na przyszłość rząd jest zdecydowany coraz więcej uwagi poświęcać parcelacji wiosek, nie zmniejszając jednocześnie intensywności parcelacji gruntów dworskich. -

Zabudowywanie się osadników posuwa się według otrzymanych wiadomości w tempie przeciętnem. Około 30 - 35% osadników zabudowuje się w sposób zadawalniający, około 20 - 25% - wcale się nie zabudowuje i około 40% jest w sytuacji niewyraźnej. Przy wprowadzaniu w życie reformy rolnej nadawano osadnikom grunta na chybił trafił, kierując się najczęściej momentami politycznymi. Tworzono parcele bez uwzględnienia, czy się nadają one na cele produkcji. Tworzono parcele w sposób wyłącznie mechaniczny. W wielu miejscowościach na parcele się złożyły piaski bezwodne, torfowiska, czy też inne niezdatne do uprawy grunta. Finansowe poparcie osadników również słabo się przedstawiało wskutek niemocnej sytuacji finansowej państwa. Poparcia agrohomicznego całkiem osadnikom nie udzielono.

Na przyszłość rząd jest zdecydowany udzielać osadnikom wszelkiej możliwej pomocy, tak, ażeby zabudowywanie się osadników odpowiadało normom krajów kulturalnych. W roku bieżącym budżet przewidywał na potrzeby osadników około 1,5 miliona litów w postaci kredytów. Wyznaczenie większej sumy nie było możliwym, ponieważ budżet nie dawał się zbilansować. W ciągu roku jednak w miarę potrzeb bieżących suma powyższa wzrosła do 4 milionów litów. Licząc zaś kredyty, jakie osadnicy uzyskują od innych ministerstw okazywało się, że w roku bieżącym otrzymali osadnicy ogółem 6 milionów litów kredytu.

Wydawanie dokumentów własności odbywa się w roku bież. w tempie przyspieszonym, do roku bież. wydano około 4.000 dokumentów własności. Latem wydawano po 2.000 dokumentów własności miesięcznie. Obecnie zaś liczba wydawanych dokumentów dochodzi do 100 dziennie. Ogółem w ciągu roku bież. ma się wydać około 20.000 dokumentów własności. Wszyscy osadnicy, którzy otrzymali grunta przed pierwszym styczniem 1926 dokumenty własności otrzymają w roku bież. W roku bież. również otrzyma dokumenta własności część osadników, którzy się stali posiadaczami gruntów, w 1926 roku. Większość zaś osadników, którzy otrzymali grunta w 1926 roku uzyska dokumenta własności na wiosnę 1928 roku. Ci wreszcie osadnicy, którzy ziemię otrzymali, lub mają otrzymać w roku bieżącym, uzyskają dokumenta własności w drugiej połowie 1928 roku. Osadnicy po otrzymaniu dokumentów własności uzyskują bezpośrednio bardziej dostępne kredyty. Tak np: we wrześniu r. b. połowę kredytów wydanych przez Bank Ziemi otrzymał osadnicy w związku z posiadaniem przez nich dokumentami własności.

Ochotnicy wojskowi zaopatrywani są pod względem technicznym, materialnym i prawnym / dokumenta własności / na równi z osadnikami. W roku bież. znów się wysunęła kwestja zaopatrzenia ochotników w rolę. Sądzone przed tem że liczba ochotników, potrzebujących ziemi wynosi 700 osób. Tymczasem faktyczna ich liczba wyniosła dodatkowych 2.480 osób. W związku z tem plany zaopatrzenia w ziemię ochotników musiały ulec gruntownej rewizji, gdyż przewidzianych gruntów dla tak wysokiej liczby ochotników, rzecz prosta, by nie wystarczyło. Po wyjaśnieniu powyższej okoliczności, ministerstwo Rolnictwa wydało rozporządzenie parcelacji nierozparcelowanych, posiadających powyżej 200 ha. wynosi około 150.000 ha. Po potrąceniu norm i gruntów serwitutowych na parcelację da się przeznaczyć około 60 - 70 tys. ha. Nie należy przytem zapominać, że wypadnie zaopatrzyć w grunta także ordynaryjuszki parcelowanych dworów oraz małorolnych z sąsiednich wsi. W związku z tą okolicznością ujawnił się brak gruntów na parcelację. Zwrócono wówczas uwagę na grunta, jakie się znajdują pod zarządem departamentu lasów. Po za lasami departament lasów zarządza pastwiskami, łąkami, ugorami i t. p. których obszar ogółem wynosi do 60 - 70 tys. ha. Z obszaru tego tylko 50 tys. ha nadaje się na stworzenie gospodarstw rolnych. Pomienione grunta zamierza ministerstwo Rolnictwa na parcelację przeznaczyć. Wykonano w tym celu komisyjne badania gruntów leśnych, w skład której wchodzi przedstawiciele departamentu leśnego, rolnictwa i zarządu reformy rolnej. Grunta te przypadną w udziale osadnikom, gdyż chodzi o uzyskanie we dworach większego obszaru wolnych gruntów dla parcelacji pomiędzy ochotników. W roku bież. zaopatrzone w grunta około 500 ochotników. W ciągu jesieni roku bież. nada się grunta dalszym 500 ochotnikom. Pozostali ochotnicy zaopatrzeni będą w grunta, jakie się obecnie przeznaczają na parcelację.

Przy parcelacji wiosek na osiedla pojedyncze wydzielac się będzie wieśniakom na cele budowlane drzewo według ceny taksacyjnej w charakterze 5-letniego kredytu. Na przyszłość prace, związane z urządzeniami rolnymi, meljoracje, plany budowy i t. p. wykonywane będą na miejscu przy ścisłej współpracy powiatowych rad rolnych, urzędników urzędów rolnych, agronomów i agrotechników. Uwzględnić się będą przytem nietylko podania osób zainteresowanych lecz także motywy gospodarcze, jak produktywność prac, związanych z osuszaniem gruntów, położenie wiosek, / np: wioska spalona będzie parcelona na osiedla pojedyncze wcześniej aniżeli wioska nie spalona / i t. d.

Na przyszłość prace, związane z ustrojem rolnym uzgadniane będą z pracami meljoracyjnymi. W wypadkach pojedynczych przyparcelacji wiosek na osiedla pojedyncze wykonywane będą prace związane z osuszaniem gruntów. Ponieważ zaś osuszanie gruntów nie dokonywa się jednocześnie z ich pomiarami, przeto przy układaniu projektu parcelacji wiosek na osiedla pojedyncze będzie się uwzględniało sprawy związane z osuszaniem. Przy parcelacji wiosek zainteresowane miejscowości kontrolować będą agrotechników, a jednocześnie projekta układane będą z uwzględnieniem interesów rolnictwa, a więc odpowiednie przeprowadzenie dróg na parcelach, dostępowo do wody / pojenie bydła / i t. d. W poszczególnych wypadkach zgóry się upatruje najdogodniejsze miejsca, na których staną budynki, zarówno rolników, którzy się parcelują i tworzą osiedla pojedyncze, jak też osadników na gruntach dworskich. Udziela się również porad w sprawie urządzenia zagrody. Jednocześnie rozpoczęto udzielanie pomocy agronomicznej. W roku przyszłym przy parcelacji wiosek i dworów zainteresowane miejscowości odwiedzą będą nietylko agrotechnicy, lecz także agronomowie, udzielając porad w sprawie utrzymania zagród, płodozmianu i t. p.

W sprawie stawiania budynków powstały w roku bieżący odnośne plany, dotyczące zarówno stawiania nowych, wzorowych budynków, jak też przebudowywania budynków starych. Sprawa ta w roku bieżącym znajduje się zaledwie w stadium początkowym w roku przyszłym zaś rozstrzygnięta będzie niechybnie. W tym celu przy zarządzie Reformy Rolnej powstaje odpowiedni wydział z dwoma inżynierami na czele, którzy kierować będą t. zw. dziesiętnikami, wysłanymi na prowincję. -

Jak się przewiduje w sprawie wyłączenia gruntów i nadawanie parcel dokonywać się będzie za pośrednictwem komisji orzędzeń rolnych, stwarzanych na zasadach sądowych. Dlatego też prace te drogą administracyjną związane nie będą. Jednocześnie nie dążyć się będzie do odpowiedniej zmiany ustawy o reformie rolnej. Główne punkty zmienionej ustawy brzmią w przedwidzianiu jak następuje: 1/ Osadnik, który otrzymał dokumenta własności, staje się rolnikiem o pełnych prawach i nie zależy od administratywnej opinii litewskiej; 2/ Zpomogi udzielone ochotnikowi w postaci budulca i nasienia uważane są za bezwrotne. Narazie zania powyższa zmiana ustawy nie zostanie przyjęta zapomóg od ochotników ściągac się nie będzie. -

"Socjaldemokratas" o bankructwach na Litwie. -

"Socjaldemokratas" N. 39 z dnia 20 października r. b.

Artykuł p. t.: "Bankructwa i ich przyczyny". Streszczenie:

W ostatnich czasach ukazują się w piśmie wzmianki o masowych upadłościach przedsiębiorstw handlowych na Litwie. Nawet rząd sprawą tą się zainteresował, zapowiadając nawet środki administracyjne celem usunięcia anormalnego objawu. -

Niewątpliwie walka z bankructwami jest obowiązkiem państwa. Nie wystarczą wszelako środki karne, sądowe, czy administracyjne. Litwa, jak wiadomo przeżywa stały kryzys ekonomiczny, będący z jednej strony po części konsekwencją wojny światowej, z drugiej zaś noszący wyłącznie lokalny charakter, związany ściśle z ekonomicznymi, finansowymi i politycznymi koniunkturami Litwy. Jak wiadomo na Litwie odczuwa się wielki brak kredytów, co jest w prostym stosunku do niezamożności Litwy. Stopa procentowa wynosi od 20 do 50% rocznie, co rzecz prosta podkopuje podstawy handlu i przemysłu. Poza to istnieje na Litwie nie skrupowana przez żaden czynnik konkurencja handlowa, wyrażająca się w częstym i nagłym podbijaniu, względnie zniżaniu cen. Konkurencja na Litwie nie jest odpowiedzialna pod względem etycznym i nie cofa się przed żadnymi środkami. Kapitał większości właścicieli przedsiębiorstw na Litwie jest niezwykle mały w stosunku do obrotu. Przedsiębiorcy bądź handlowi, bądź przemysłowi na Litwie operują kapitałem obcym, co jest wielce ryzykowne. Częste też jest na Litwie zjawisko, kiedy kupcy muszą płacić za towary niesłychanie wysokie ceny i odsutki zaś dla podtrzymania upadających przedsiębiorstw zmuszeni są do sprzedaży towarów poniżej własnej ceny. Wytwarza się przez to niezwykle szkodliwa konkurencja, uniemożliwiająca normalny rozwój handlu i przemysłu na Litwie. Takie są główne przyczyny bankructw, nie mówiąc o przyczynach psychologicznych i politycznych. -/Niepewność sytuacji politycznej/

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.-

"Baltische Presse" o stosunkach wewnątrznych na Litwie.-

"Baltische Presse" N. 242 z dnia 20 października r.b.

Artykuł p.t.: "Zadnych układów pomiędzy partjami". Streszczenie:

Stanowisko partyj opozycyjnych na Litwie względem referendum pozostaje niezmiennie. Socjaliści ludowi, chrześcijańska demokracja oraz uk. sajunga w dalszym ciągu zapewniają o czynnym bojkocie referendum. Rządzący tautininkowie ze swej strony odmawiają wszelkiego porozumienia z innymi partjami w drodze kompromisu. Partje opozycyjne wśród których panują duże różnice zdań w kwestjach poszczególnych są jednomyślnie w stosunku do referendum. Partje opozycyjne uczyniły rządowi propozycję wyłonienia rządu koalicyjnego na podstawie dotychczasowej konstytucji oraz rozwiązania kwestji zmiany konstytucji wspólnie również zgodnie z postanowieniami konstytucji, jaka dotychczas na Litwie zobowiązuje.- Tautininkowie nie chcą wszelako słyszeć o takim porozumieniu z partjami opozycyjnymi.-

Organ socjalistów ludowych "Lietuvos žinios" omawiając nieprzedjednane stanowisko tautininków, sądzą, że tautininkom się nie uda zwyciężyć w walce ze zorganizowanym ogółem, gdyż walka taka równoznaczna jest z akcją przeciwko narodowi i państwu. Chrześcijański "Rytas" natomiast kategorycznie dementuje pogłoski o rzekomym zwróceniu się partyj ch.d. łącznie z partją v.l. z propozycjami do wysoko postawionych osób.

"Lietuva" o nastrojach wsi litewskiej.-

"Lietuva" N. 251 z dnia 20 października r.b. Artykuł p.t.: "Wieś nasza się zmienia". Streszczenie:

Pomiędzy dzisiejszą wsią litewską, a wsią z okresu przedwojennego dają się zauważyć duże różnice. Przede wszystkim wieś stara się być w większym jeszcze stopniu aniżeli przed wojną, naśladować wzory miejskie, zwłaszcza jeżeli chodzi o ubiory, sposób zachowania się i t.d. Z drugiej strony religijność wśród ludu upada. Dziś już wieśniak litewski nie uważa za swój święty obowiązek uczęszczania co niedzielę do kościoła. Jednocześnie daje się też zauważyć dość duży upadek moralności. Zanikają również dawno zwyczajne ludowe, rodzime piosenki, ornamentyka i t.d. Coraz rzadziej już praktykują się t.zw. uroczystości sezonowe, jak obchód Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia, dożynek i t.d.-

Naogół więc zachodzą w nastrojach wsi litewskiej zmiany raczej na gorsze, aniżeli na lepsze.-

"Lietuvis" o taktyce partyj lewicowych.-

"Lietuvis" N. 224 z 17/X.r.b. Artykuł p.t.: "Podwójna droga". Streszczenie:

Partje lewicowe przeżywają obecnie na Litwie ostre kryzys, zarówno w dziedzinie ideologii, jak też taktyki.-

Podczas sejmiku litewskiego w Piotrogradzie w 1917 roku, partje lewicowe zaprotestowały przeciwko uchwale większości sejmowej, orzekającej, iż Litwa ma być państwem niepodległym. Partje lewicowe /s.d. i v.l./ wolały autonomję udzieloną przez Rosję czy Prusy, aniżeli niepodległą "burżuazyjną Litwę". Partje lewicowe występowały również w 1918 roku łącznie z bilszewikami przeciwko Tarybie, jako urzędowa, jak wiadomo, w Wilnie. Partje lewicowe posądzały Tarybę o uzurpowanie woli narodu. Wszelako po przeniesieniu się Taryby z Wilna do Kowna socjaldemokraci i ludowcy uznali ogłoszenie przez Tarybę niepodległej Litwy i zgodzili się na wejście do wyłonionego przez Tarybę gabinetu ministrów. Wprawdzie socjalista premier p. Sleszewicz usupiał się w 1919 roku za zawieszeniem Taryby i zawieszenie to przeprowadził, temniej jednak partje lewicowe rządziły krajem nie zwracając uwagi na brak przedstawicielstwa narodowego. Sprawując rządy partje lewicowe miały sobie za hetkę pełną wolę narodu. Gdy jednak rządy sprawować zaczęły inne partje, to socjaliści uważali za stosowne stanąć w obronie po-krzywdzonej woli narodu.

Drugim doniosłym etapem w życiu niepodległej Litwy był sejm ustawodawczy, którego głównym momentem było uchwalenie konstytucji. Partje lewicowe głosowały przeciwko przyjęciu konstytucji, podczas kiedy dziś nienią się obrońcami tejże konstytucji.

Po za wymienionymi powyżej faktami o "logice" partji lewicowych świadczą również wypadki taurogskie, kiedy to socjaldemokraci i ludowcy zaciekle broniąc "prawa i sprawiedliwości" dopuścili się bandytyzmu politycznego i w imieniu ratowania konstytucji ograbili oddział Banku Litewskiego, ogłaszając rząd narodowy za nie istniejący. Kiedy zaś całe przedsięwzięcie spaliło na panewce, to przywódcy rozruchów, wraz z zagrabionymi pieniędzmi bankowymi czmychnęli na Łotwę, do Niemiec i do Polski.

Wszystkie fakty powyższe świadczą, że partje lewicowe stosują podwójną miarkę do postępowania swego oraz innych partyj.

"Lietuvos Zinios" o niebezpieczeństwie komunistycznym na Litwie

"Lietuvos Zinios" N. 226 z 20 października r.b. Artykuł p.t.: "Gdzie się kryje istotne niebezpieczeństwo". Streszczenie:

Prasa urzędowa bardzo wiele pisze o niebezpieczeństwie komunistycznym na Litwie. Szkodzi to niewątpliwie autorytetowi Litwy zagranicą, tembardziej, że niebezpieczeństwo nie jest uzasadnione. Litwa jest krajem średnich i drobnych posiadaczy rolnych, dla których ewangelja komunizmu wraz z socjalizacją i nacjonalizacją własności prywatnej jest czemś zgoła obcym. Z drugiej zaś strony bardzo nieliczne są na Litwie elementy, mogące stanowić grunt podatny dla komunizmu. T. zw. proletarjat wynosi na Litwie zaledwie pół procent ludności, a więc nawet w pomysłnych dla komunizmu warunkach nie mógłby odegrać w życiu państwowem Litwy wybitniejszej roli.

Jasnym jest, że nie leży w interesach państwa rolę proletarjatu litewskiego oraz jego podatność na wpływy komunistyczne wyolbrzymiać. W walce z niebezpieczeństwem komunistycznym unikać należy z jednej strony proletaryzacji społeczeństwa, z drugiej zaś zapobiegac warunkom, sprzyjającym rozwojowi propagandy komunistycznej.

Partja komunistyczna, jako antykonstytucyjną nie jest na Litwie zalegalizowana. Pracując potajemnie przeto dąży partja komunistyczna do wyzyskania w kraju niezadowolenia mas. Ażeby zaś uniknąć niezadowolenia wśród ludności i nie stwarzać tem samem wody na młyn komunistyczny, uzgodnić należy działalność legalnych partyj konstytucyjnych. Pod tym względem Litwa wiele pozostawia do życzenia. Przedewszystkiem ujawnie się odbija na ustroju całego państwa skrepowanie prasy. Ludność od czasów rosyjskich już przywykła traktować pismo cenzurowane jako takie, w którym znaleźć można tylko pewną nieznaczną część prawdy. Sam zaś fakt cenzury skłania ludność do wniosku, że dzieje się to co rząd pragnie ukryć. Dlatego też nielegalna literatura komunistyczna zapowiadająca "całą prawdę" cieszy się większym wśród ludności powodzeniem, aniżeli ocenzurowana prasa. Ograniczenie więc swobody prasy i swobody zebrania sprzyja jak największemu niebezpieczeństwu komunizmu na Litwie.

S p r a w a r e f e r e n d u m w p r a s i e l i -
t e w s k i e j . -

"Lietuva" Nr. 238 z dnia 31 października r.b. Artykuł p.t.: "Logika opozycji". Streszczenie:

Opozycja litewska nie krytykuje treści projektu zmiany konstytucji, a tylko doszukuje się pretekstów do ataków w samej formie referendum. Opozycja zarzuca, że referendum obejmuje zbyt wiele spraw, co do których głosy mogą być podzielone, zaś głosujący znaleźć się mogą w niewygodnej sytuacji, gdyż nie będą wiedzieli, czy mają wszystkie punkty poddanego referendum projektu przyjąć, czy też całość odrzucić.

Opozycja zapomina jednak, że ustawy o referendum Litwa nie posiada. Sejmy litewskie wprowadziły zasadę referendum w konstytucji, lecz nie zajęły się ustawodawczym rozwinięciem tej zasady. Absurdem jest przeto twierdzenie, że referendum decydować może o jakiejś poszczególnej krótkiej kwestji.

"Rytas" N. 239 z dnia 22 października r.b. Artykuł p.t. b. premiera p. Bistrasa p.t.: "Wzmocnienie władzy prezydenta w świetle projektu konstytucji". Streszczenie:

Urzędówki litewskie "Lietuvis" i "Lietuva" od dłuższego już czasu starają się uzasadnić, że wszystkie nieszczęścia, jakie Litwa przeżyła, pochodzą z wadliwości konstytucji, uchwalonej w swoim czasie przez litewski Sejm ustawodawczy. Według urzędówek, sytuacja Litwy ulegnie poprawie bezpośrednio po zmianie konstytucji. Szczególny nacisk kładą urzędówki na wzmocnienie władzy prezydenta.

Projekt tautiników, dotyczący wzmocnienia władzy prezydenta przewiduje następujące poprawki: 1/ prezydenta obiera cały naród, 2/ prezydent obierany jest na przeciąg siedmiu lat, 3/ prezydent mianuje i zwolnia ministrów, 4/ prezydent ma prawo wydawania dekretów, 5/ sejm wyraża ministrom votum nieufności, jedynie drogą większości 3/5 głosów. Z powyższych punktów projektu pierwsze trzy nie posiadają istotnego znaczenia, regulując stosunki prezydenta z organem ustawodawczym, jakim jest sejm; punkt 4-ty również nie jest zbyt doniosły, natomiast punkt 5-ty, stosunków rządu i sejmu porusza gruntownie.-

Od punktu 5-go zaś zależy faktyczna władza prezydenta.-

Według dotychczasowego statutu sejmowego sejm może wyrazić gabinetowi votum nieufności, absolutną większością głosów. Obecnie większość ta ma wynosić 3/5 głosów. Tautininkowie projektując punkt powyższy pragnęli widocznie uniemożliwić niemal wyrażenie votum nieufności gabinetowi ministrów, a przez to i prezydentowi, czyniąc w ten sposób rząd niemal niezależnym od sejmu. Wszelako nadzieje tautininków są pod tym względem jałowe. Niezależność bowiem gabinetu ministrów i prezydenta od sejmu będzie tylko iluzoryczna. Rząd idąc za wskazówkami "Lietuvisa" i ufając w formalne artykuły konstytucji działać będzie bez uwzględnienia interesów kraju, reprezentowanych przez sejm i w ten sposób z łatwością da się uzyskać 3/5 głosów sejmowych które zmuszą rząd do dymisji. Tautininkowie przeto dosyć nieostrożnie pozostawili sejmowi możliwość dymisjonowania gabinetu ministrów i prezydenta. Konsekwentni zwolennicy systemu prezydenta" powinni by ustalić w konstytucji, że gabinet ministrów jest odpowiedzialny tylko przed prezydentem

Sejm uchwała ustawy zwykłą większością głosów. Skoro więc rząd tautiników zechce w przyszłym sejmie uzyskać zatwierdzenie budżetu, względnie pożyczki zagranicznej czy innego jakiegoś traktatu, to będzie musiał zjednać sobie większość posłów. O ile zaś rząd poparcia posłów nie uzyska, w takim razie sejm nie mogąc zebrać 3/5 głosów dla wyrażenia rządowi votum nieufności potrafi temniemniej zmusić rząd do dymisji przez niezatwierdzenie ani jednego projektu rządowego. Poza tem sejm będzie mógł zwyczajną większością głosów przyjmować ustawy, niedogadzające rządowi.

W praktyce więc zarówno rząd, jak też prezydent pragnąc w sposób twórczy pracować nie obejdą się bez układów z sejmem niezależnie od 3/5 głosów poselskich. Prawo rozwiązania sejmu, sytuacji prezydenta nie poprawia, gdyż w wypadku stałych konfliktów pomiędzy sejmem a prezydentem ludność stanie raczej po stronie swych przedstawicieli i do nowego sejmu deleguje ludzi o tym samym kierunku politycznym. Przy pomocy dekretów zaś rząd nie potrafi normalnie rządów nad krajem sprawować o ile rzecz prosta, uważać będzie za potrzebne spowodowanie wspólnej, zgodnej i twórczej pracy całego społeczeństwa. Meksyk nie może być dla Litwy pod tym względem przykładem. Tak, czyniąc więc, zmiana konstytucji nie da tautinikom upragnionego systemu rządów prezydenta, któryby pozwolił na absolutną władzę nad krajem bez jednoczesnego wywołania stałych walk wewnątrz kraju na wzór Meksyku.-

System parlamentarny, aczkolwiek nie bez wad, jest w czasach obecnych nieunikniony. W warunkach litewskich żadne surogaty form ustroju nie zapewnią krajowi przyszłości. Podobnie projekt tautiników nie umie się wyzwolić z pod wpływów chwili bieżącej i pozostawia instytucję sejmu. W takim zaś razie powinni by tautininkowie zgodzić się na wszystkie konsekwencje, wypływające z istnienia takiej instytucji. Zmiana formuł konstytucyjnych sytuacji kraju nie naprawi. Konstytucja, nawet w formie projektowanej przez tautiników pozostanie świszkiem papieru o ile autorzy jej nie uwzględnią paraktycznych wymagań życiowych. Tautininkowie nie powinni zapominać, że zmiana tego czy owego punktu konstytucji nie zmieni przyrodzonych warunków politycznych i społecznych w całym kraju. Tautininkowie winni mieć na uwadze zasadę: "Medice cura te ipsum".-

"Lietuvos Zinios" N. 230 z dnia 19 października r. b.

Artykuł p. t.: "O trwałości rządu". Streszczenie:

Broniąc sprawy zmiany konstytucji pisma tautininków powołują się najczęściej na potrzebę trwałości rządów. Wszelako bądź przez nieświadomość, bądź też przez chęć wprowadzenia w błąd czytelników urzędówki domagają się trwałości jedynie rządu wykonawczego i odrzucają w związku z tem odpowiedzialność rządu przed sejmem.

Zapominają tautininkowie, że rząd składa się nie tylko z gabinetu ministrów /władza wykonawcza/ lecz także z sejmu /władza ustawodawcza/ i sądu /władza sądownicza/. -- Powyższego podziału władzy tautininkowie przecież nie odrzucają, gdyż sami częstokroć powołują się na teorię Monteskiusza. Żądaniem rządu jest wprowadzanie w życie ustaw, a więc kierunek działalności rządu zależy od organu, jaki ustawy wydaje, czyli od sejmu. W jakiż więc sposób według tautininków ma się zapewnić rządowi wykonawczemu trwałość, niezależność od Sejmu? Czyżby znaczyło to, że rząd nie będzie wykonywał ustaw, które mu nie odpowiadają? Sądzić należy, że nawet tautininkowie twierdzić tego się nie osmielą.

"Lietuvos Zinios" Nr. 231 z 20 października r. b. Artykuł p. t.: "Wystrzegajmy się krańcówści". Streszczenie:

W życiu politycznym również, jak i w innych dziedzinach wymagany jest t. zw. złoty środek. Tymczasem w ostatnich czasach życie polityczne Litwy coraz bardziej skłaniać się zaczyna do krańcówści. Po rządach chadeckich, nacechowanych takimi kwiatkami, jak stan wojenny, cenzura i inne ograniczenia swobód, Litwa po zebraniu się trzeciego sejmu doczekała stanu pożądanego dla rozwoju jej swobód politycznych. Jednakże stan taki nie trwał długo. Wskutek wypadków grudniowych, przyszli do władzy tautininkowie, którzy są bardziej jeszcze krańcowi, aniżeli chadecy. Przedewszystkiem świadczy o tem gwałtowna chęć tautininków zmiany i to bardzo radykalnej zasad dotychczasowej konstytucji litewskiej. Tautininkowie o zasadzie złotego środka zapominają, jak również o tem, że krańcowe przerzucanie się z jednego kierunku w drugi nie obchodzi się zwykle bez wstrząsów, które dla młodocianego państwa litewskiego mogą być wielce szkodliwe.

"Lietuvos Zinios" N. 202 z dnia 22 października r. b.

Artykuł p. t.: "Ujmujmy sedno rzeczy". Streszczenie:

Wysiłki partji tautininków, zmierzające do zmiany konstytucji wywołują w kraju coraz większe zaognienie. Prasa tautininków w swem zaciętrzewieniu partyjnym dochodzi do tego, że zwala na konstytucję winę dotychczasowego nieodzyskania przez Litwę Wilna. W ten sposób konstytucja stała się kozłem ofiarnym wszystkich nolańców litewskich a jednocześnie ich źródłem.

Tautininkowie traktują konstytucję jako papierową formalność, której zmiana ma być początkiem idealnego stanu rzeczy na Litwie. Tautininkowie nie dostrzegają jednak że twierdzenie takie jest gołosłowne i że praktyka zadaje kłam wszelkim pięknym teorjom. -- O ile nawet konstytucja dotychczasowa wykazuje pewne braki, to w każdym razie pośpiech w ich usuwaniu nie jest tak gwałtownie wskazany.

IX. PRZEGLĄD PRASY LITEWSKIEJ W POLSCE.-

Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich. -

"Vilniaus Aidas" N. 122 z dn. 25 października r. b.

W październiku r. b. zadano w Wileńszczyźnie narodowemu życiu litewskiemu bolesny cios. Na rozkaz rządu centralnego kuratorjum wileńskie pismem swym z dnia 5 października 1 - 161/27 p. f. zamknęło seminarjum nauczycielskie Litwinów wileńskich, a na dzień przedtem pismem za N. 1 - 159/27 p. f. nakazało zamknięcie 24 szkół, którym w roku bież. udzieleno koncesyj, a mianowicie 4-ch szkół w gminie Orzańskiej, /następuje wymienienie miejscowości/, 15 szkół czysto litewskiej gminie Olkienickiej /nast. wymienienie miejscowości/, 4-ch szkół w gminie Michaliszki /nast. wym. miejsc./ i szkołę w gminie Koniawskiej. Pozatem zamknięto 18 szkół w pow. Lidzkim, w których nie zatwierdzono w r. bież. nauczycieli. W pow. Święciańskim zamknięto 4 szkoły, w gminie Święciańskiej, Duksztańskiej i Twereckiej /2 szkoły/.

Niezależnie od rozporządzenia kuratorjum zamknięto szkoły w gm. Olkienickiej /wymien. miejsc./ i Michaliskiej /wymien. miejsc.//. Ze szkół tych dwie zostały otwarte. - Ogółem zamknięto 44 szkoły ludowe, przyczem w dwóch wypadkach szkoły zostały nawet opieczetowane. Nowych koncesyj szkołom się nie udziela i nauczycieli się nie zatwierdza.

W tym samym czasie /w dniu 4, 5, 6 i 7 października/ dokonano w Wilnie i na prowincji szeregu rewizyj i aresztów licznych księży, inteligentów, rolników, i robotników Litwinów. W Wilnie aresztowano prezesa Tow. Oświaty "Rytas" ks. prof. P. Krauialisa, dyrektora lit. semin. nauczyc. ks. K. Czybirasa, nauczyciela semin. nauczyc. ks. M. Rasztutisa, prezesa lit. tow. dobroczyn. ks. F. Bielauskasa, kapelana gimn. wil. ks. Tazskunasa, nauczyciela gimn. lit. K. Aleksę, nauczyc. semin. nauczycielskiego: p. Karaziję, W. Budrewiczusa, J. Kajruksztisa, W. Kajruksztisa i M. Stankiewiczusa /czterej ostatni zostali tegoż dnia zwolnieni./, redaktorke "Vilniaus Varpasa" M. Zukauskajtę, uczniów semin.: B. Leskiewiczusa, P. Wajtulonisa, i T. Sukackasa, prezeskę zarządu tow. św. Żyty M. Stepanawiczucie, członków tow.: M. Girdziutia, R. Łukaszewiczutia. Na ulicy Wilna aresztowany został w dniu 5 października nauczyciel ludowy K. Lelka, którego parę dni więziono. Na prowincji aresztowano i przywieziono do więzienia łukiskiego: plebana gierwiackiego ks. Jakowanisa, plebana olkienickiego ks. Karwelisa, plebana marcińkańskiego ks. Rukasa, plebana kołtyniańskiego ks. Michajło, plebana hoduciskiego ks. Krisztofania, plebana widziszskiego ks. Bobinasa, nauczyciela ludowego St. Kazłauskasa, b. nauczycielkę J. Kazakiewiczucia. -

Po pięciu dniach pobytu w więzieniu wileńskim zwolnione zostały dwie osoby: /ks. Krauialis i ks. Tazskunas/ zaś po siedmiu dniach więzienia zwolniono dalszych 9 osób przebywają dotychczas w więzieniu przekazane sądowi osoby następujące: ks. Czibiras, ks. Krisztofanis, ks. Jakowanis, ks. Michajło, ks. Bobinas, nauczyciel S. Kazłauskas i uczeń T. Sukauskas. Ks. Rukas został wywieziony do więzienia białostockiego, księży Rasztutis i Karvelis zostali wysiedleni. -

W dniu 6 października przy zamykaniu szkół w pow. Grodzieńskim aresztowano 15 nauczycieli ludowych, przewieziono ich do Grodna i po dwóch dniach więzienia zwolniono. -

W pow. Suwalskim w dniu 6, 7 i 8 października aresztowano w Sejnach ks. kanonika Dwaranauskasa, kierowniczkę ochrony litewskiej Zofję Czepulitę, wikarego z Puńska ks.

Wentiusa oraz 22 rolników i robotników, jak również kierowników i członków oddziałów tow. św. Kazimierza, z których większość po 9 - 12 więzienia została zwolniona. - Z Czeputie przekazana została władzom sądowym. W więzieniu suwalskiem przebywa jeszcze 9 Litwinów, aresztowanych w dniu 23 września i oskarżonych o udział w akcji antypaństwowej w 1921 roku. Litwini ci przekazani zostali władzom sądowym. -

W innych miejscowościach aresztowano dalszych kilkunastu obywateli, jako to: pleban ratnicki ks. Szymelunas, wkrótce wypuszczony, rolnik Adam Gudelis, aresztowany we wsi Kretony, gm. Święciańskiej i przekazany w dniu 18 października władzom sądowym przebywa obecnie w więzieniu świacińskim.

W dniu 14 października r. b. wysiedlono do Litwy wymienionych powyżej czterech księży: Dwaranauskas, Wentius, Karvelis i Rasztutis; pięć osób szwajcarskich: H. Bajbokajtis, z marcinkańców, Juljusz i Stanisław Pangonisowie, Antoni Tarutis, Antonina Mażejkenie /wyszyscy czterej z powiatu suwalskiego/, trzech Żydów: S. Jozef, H. Rydzewski, S. Zacharewicz. Władze nie wysunęły żadnych publicznych zarzutów przeciwko wysiedlonym, oświadczając jedynie, że nie posiadali oni polskiego obywatelstwa. Niektórzy z wysiedlonych zamieszkiwali w kraju tutaj bardzo długo, np: ks. Dwaranauskas przeszedł 30 lat, inni zaś bądź się w kraju tutaj urodzili, bądź też przeszło 10 lat mieszkali. -

Z urzędowego oświadczenia, jakie w prasie polskiej w Wilnie zostało opublikowane /z 5 - 10 / dowiedziano się, że przyczyną wszystkich tych represyj ma być retorsja na represje, jakich się rząd litewski dopuszcza w niepodległej Litwie w stosunku do Polaków, zwłaszcza zaś w stosunku do szkolnictwa polskiego. W nieoficjalnych oświadczeniach przedstawiciele rządu wskazywano również na anormalne stosunki polsko-litewskie dla likwidacji których represje dokonywane były. Zamknięcie szkół motywowane było pozatem brakiem koncesyj i kwalifikacyj. -

Dla corychlejszej likwidacji wszystkich tych incydentów członkowie prezydium Tymczasowego Komitetu Litwinów wileńskich i innych działaczy, czynili różne zabiegi u przedstawicieli władz miejscowych i centralnych. Po za zwolnieniem części aresztowanych, innych ulg dotychczas nie doczekano. W dniu 18 i 19 b. m. starano się o uzyskanie audjencji u premiera, pragnąc mu przedłożyć dezyderaty litewskie. Audjencji odmówiono. -

Wobec tego wszystkiego tymczasowy Komitet Litwinów wileńskich po rozważeniu na posiedzeniu z dnia 23 października wszystkich wypadków i poczynionych przez prezydium kroków uchwalił w imieniu społeczeństwa zgłosić następujące stanowisko:

Litwini wileńscy spełniają jedynie pokojową, kulturalną pracę, zagwarantowaną im przez traktaty międzynarodowe i konstytucję polską. Na przyczyny represyj, ogłoszone oficjalnie przez władze mieć wpływu Litwini wileńscy nie mogą, jak równie z nie mogą ich sprawdzić. Będąc sami w sytuacji mniejszości narodowej w Polsce przykładają się Litwini wileńscy do ządania wszystkich mniejszości pełnej swobody w pracy kulturalnej o czem zadeklarowali już za pośrednictwem swego delegata na zjeździe mniejszości narodowych w Genewie w 1926 roku. Co się tyczy anormalnych stosunków pomiędzy dwoma państwami sąsiednimi, nie mogą Litwini wileńscy brać za nie żadnej odpowiedzialności; - akcji politycznej, prowadzonej przez rząd litewski i znajdujące się pod jego wpływem organy, Litwini wileńscy udziału nie biorą. - pragnąc jedynie, ażeby zatarg ten był zlikwidowany w drodze pokojowej, zadawalniającej interesy wszystkich zamieszkałych w kraju naszym narodowości. -

Z tych przyczyn też nie powinniśmy być ofiarami retorsyj i przeciwko ich stosowaniu protestujemy. Motywy wykazane przez Kuratorjum Wileńskie i mające usprawiedliwiać zamknięcie szkół litewskich zostały już jako nieuzasadnione odparte w proteście zarządu tow. "Rytas" opublikowanym w dniu 11 b.m.

Niezlikwidowanie użytych przeciwko Litwinom środków wytwarza sytuację, którą wykorzystywać będą wszystkie szowinistyczne żywioły narodu polskiego, polonizując lud nasz i dzieci za pośrednictwem kościołów, szkół i innych instytucyj. Litwini zamieszkali z dawien dawna w tym ośrodku b. W. Ks. Litewskiego mają pełne prawo zachowania swej narodowości i rozciągania we własnym języku działalności kulturalnej, która w XX wieku krępowana być nie może. Przeciwno wszystkim wysiłkom krępowania tej działalności stanowczo protestujemy i domagamy się wprowadzenia w życie przysługujących nam praw

Prezes: /-/ B. Alsejka.-
 Wiceprezes /-/ K. Veleckas.-
 Członkowie: /-/ K. Sztasis, /-/ dr. J. Szpapewicz, /-/ Dr. W. Budrewiczus,
 /-/ Dr. A. Rynas. /-/ P. Szyszkajtie,
 /-/ P. Karazija. -A. Jukniewiczus, sekr.-

Kronikarskie wzmianki prasy litewskiej. -

"Vilniaus Aidas" N. 121 z dnia 22.X.1927 r.-

Dnia 15 b.m. wileński Sąd Okręgowy skazał 9 nauczycieli Litwinów za nauczanie rzekomo bez pozwolenia władzy. Sześciu z nich skazano na 345 złotych grzywny pieniężnej, względnie po sześć tygodni więzienia. Dwóch na 115 zł. grzywny, lub na 15 dni więzienia, jednego na 72 zł. lub 15 dni więzienia. Wszyscy nauczyciele niezamożni są, przyczem jedyne ich utrzymanie stanowi skromna pensja.-

Dnia 20 b.m. wileński Sąd Apelacyjny skazał na półtora roku twierdzy ks. Bobinasa, proboszcza z Widziszek.-

Dnia 8 b.m. policja polska skonfiskowała w oddz. tow "Rytas" w Poziemieniu, biblioteczkę, wywożąc o 20 książek.-

W dniu 5 października r. b. policja zamknęła we wsi Erzwiatach gm. Twereckiej, pow. Święciańskiego prywatną szkołę litewską, która istniała tam od 8 lat. Szkoła posiadała koncesję. W związku z zamknięciem szkoły ludność wsi Erzwiaty uważa, że pogwałcone zostały prawa mniejszości narodowych. W związku z tem ludność wzywa tymczasowy komitet litewski w Wilnie do poczynienia u odpowiednich władz starań z żądaniem przywrócenia zamkniętej szkoły.- Prośba podpisana jest przez 34 osoby.-